

Aresztowano prawie 300 protestujących w Londynie

8 października 2019

Aktywiści z Extinction Rebellion sparaliżowali w poniedziałek stolicę Wielkiej Brytanii. Protestujący zebrali się w Westminsterze wzywając rząd do przyspieszenia działań na rzecz łagodzenia skutków kryzysu klimatycznego. Ekolodzy zapowiadają, że akcja protestacyjna w centrum Londynu może potrwać nawet dwa tygodnie. Policja aresztowała setki uczestników.



Zakłócenia w stolicy trwały do późnego wieczora, część aktywistów rozstawiła na ulicach namioty, w który mieli spędzić noc. Działacze Extinction Rebellion planują również rozpoczęcie głodówki w celu uświadomienia Brytyjczykom, jak mocno uzależnieni są od importowanej żywności, na produkcję której, coraz większy wpływ, mają anomalie pogodowe wywołane zmianami klimatycznymi.

Westminster Bridge, Lambeth Bridge, Trafalgar Square, Smithfield Market, a także kilka dróg w Westminsterze zostało opanowanych przez aktywistów. Tylko do godziny 19:00 czasu brytyjskiego, policja zatrzymała 276 osób, czyli znacznie więcej niż pierwszego dnia dwutygodniowego protestu przeprowadzonego w kwietniu.

Wśród aresztowanych były osoby starsze. 83-letni Phil Kingston był dumny z tego, że wziął udział w proteście: „To co się dzieje, to całkowite lekceważenie bezpieczeństwa przyszłego pokolenia. Nie mogę stać z boku, mam nadzieję, że protest będzie trwał daję i chętnie pójdę za to do więzienia”.

Wyższy wskaźnik aresztowań to efekt wzmożonych działań policji. Oficerowie jeszcze przed rozpoczęciem akcji, od

samego rana zatrzymywali i przeszukiwali przechodniów z dużymi torbami czy plecakami. Nad centrum stolicy UK, krążyły helikoptery.

Aktywiści przyklejali się lub przykuwali do różnego rodzaju konstrukcji, elementów budynków czy mostów, przez Trafalgar Square przeszedł kondukt żałobny idący za trumną z napisem: „Nasza przyszłość”. Ludzie siedzieli lub leżeli na ulicach śpiewając i wykrzykując hasła nawołujące do walki o naturalne środowisko, a na westminsterskim moście odbył się ślub dwóch lesbijek.

Aktywiści z Extinction Rebellion szacują, iż do protestu przyłączy się około 30 000 osób. Protest potrwa dwa tygodnie jest częścią globalnej akcji przeprowadzanej w największych miastach całego świata, w tym w Sydney, Amsterdamie, Berlinie i w Nowym Jorku.

Źródło: Cooltura24.co.uk